

Spółdzielnie socjalne szansą dla bezrobotnych.

17 i 18 grudnia 2013 roku pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku w ramach tzw. dobrych praktyk odbyli wizytę studyjną mającą na celu zapoznanie się z działaniem Spółdzielni Socjalnych i Centrów Integracji Społecznych (CIS) w województwie wielkopolskim.

Wizyta odbyła się na zaproszenie Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka”, która organizuje wizyty studyjne do podmiotów ekonomii społecznej w sieci Barki w Wielkopolsce.

Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” powstała w 1989 r., kiedy dwoje psychologów Barbara i Tomasz Sadowski założyło pierwszy dom Barki w opuszczonym budynku szkoły we Władysławowie koło Poznania. Ta pierwsza Wspólnota stała się odskocznią do rozwoju ruchu pomocy wzajemnej obejmującego nie tylko potrzebujących ale także nieformalne grupy obywateli oraz organizacje pozarządowe z kraju i z zagranicy. W późniejszym okresie zaowocowało to utworzeniem alternatywnego systemu pomocy, który skupia ludzi z grup zaniedbanych społecznie, umożliwiając im odbudowanie własnej tożsamości, szeroko pojęte kształcenie i odnalezienie się w nowej rzeczywistości społeczno - ekonomicznej. Fundacja Barka jest organizacją pozarządową, jej celem jest rozwój społeczny grup marginalizowanych, zapewnienie im szansy odbudowy życia przez stworzenie programu pomocy wzajemnej, edukacji, rozwoju przedsiębiorczości w społeczeństwie obywatelskim. Dziś Barka tworzy system wsparcia dla procesu integracji grup społecznie marginalizowanych, na który składają się programy obejmujące ok. 5 000 osób rocznie.

Główna siedziba Barki znajduje się w Poznaniu przy ul. Św. Wincentego. Swoją działalność zaczynała w barakach, dziś dysponuje nowoczesnymi budynkami mieszczącymi pomieszczenia Centrów Integracji Społecznej, Szkoły Animacji Społecznej sale konferencyjne i hotel. Barka ma swoje oddziały w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Holandii, gdzie wspiera imigrantów w ramach programu ponownego powrotu do domu dla osób zagrożonych bezdomnością lub w trudnej sytuacji społecznej i ekonomicznej. Fundacja dysponuje również dwoma ośrodkami wypoczynkowymi, w tym jednym w Orzechowie koło Ustki.



Fot. 1. Pierwsza siedziba Barki



Fot. 2. Obecna siedziba Barki

W Poznaniu mogliśmy zapoznać się z kilkoma Centrami Integracji Społecznej, między innymi warsztatem krawieckim, w którym uczestnicy uczą się szycia, swoje wyroby sprzedając na stoiskach, szyją również stroje dla poznańskich teatrów. Ponieważ wizyta odbywała się tuż przed świętami, mogliśmy podpatrzeć wykonywanie ozdób choinkowych, sprzedawanych później na straganach bożonarodzeniowych na poznańskim rynku.



Fot.3. Warsztat krawiecki



Fot. 4. Ozdoby świąteczne wykonywane przez uczestników warsztatów.

Fundacja wydaje też „Gazetę Uliczną”. Jest to kwartalnik, będący jedynym w Polsce takim wydawnictwem. Gazeta promuje kampanie społeczne na rzecz tworzenia miejsc pracy, pisze o organizacjach pozarządowych, zamieszcza wywiady ze znanymi ludźmi. Gazetę tworzą wolontariusze Barki, jej łamy otwarte są również dla bezrobotnych i bezdomnych. Sprzedawana jest na

ulicach Poznania przez osoby bezrobotne, wykluczone. Obecnie cena gazety to 5 zł, z czego 2 zł trafia do kieszeni ulicznego sprzedawcy.



Fot. 5. Redakcja gazety



Fot. 6. Jeden z numerów gazety.

Pod patronatem Barki działa kilka spółdzielni socjalnych. Jedną z nich jest odwiedzona przez nas kawiarnia „W starej piekarni” prowadzona przez członków spółdzielni i studentów wolontariuszy.

W drugim dniu wizyty odwiedziliśmy Stowarzyszenie Integracyjne Wspólnoty Barka w Chudobczycach. Na bazie majątku własnego – 60 ha ziemi, bloki, budynki gospodarcze – i dzierżawionego od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa – 398 ha ziemi utworzono przedsiębiorstwo społeczne, które stwarza możliwości mieszkania i pracy dla grupy około 50 osób. Stowarzyszenie powstało w 1995 r. kiedy to Wojewoda Poznański zaproponował Fundacji „Barka” przejęcie dwóch bloków mieszkalnych, położonych w małej popegeerowskiej wsi Chudobczyce. Upadek PGR-ów spowodował, że bloki, budowane od 1983 roku, stały od kilku lat w stanie surowym zamkniętym wraz z niedokończoną infrastrukturą. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przekazała je Fundacji za symboliczną kwotę 10 tys. zł. Oprócz ziemi fundacja przejęła także, zabudowania po byłym Państwowym Gospodarstwie Rolnym. Było to niezwykle wyzwanie, przekraczające nie tylko możliwości finansowe i organizacyjne Fundacji, ale także ówczesne rozwiązania prawne, dla tego typu przedsięwzięć. Chudobczyce były swoistą spółdzielnią socjalną bez ram prawnych. Obecnie funkcjonuje tu struktura ekonomii społecznej wraz z jej podmiotami takimi jak spółdzielnia socjalna „Świt”, która prowadzi działalność poprzez realizację zadań zleconych przez samorządy terytorialne oraz organizowanych przez nie roboty publiczne, a także poprzez samodzielną działalność gospodarczą w oparciu o pracę członków. Przedmiotem działalności jest m.in.: praca związana z uprawami rolnymi i chowem zwierząt, przetwórstwo owoców, warzyw, mleka i wyrobów serów, produkcja, przetwórstwo i konserwowanie mięsa i produktów mięsnych, produkcja:

makaronów, klusek, chleba, przypraw oraz olejów i tłuszczów, sprzedaż hurtowa: zboża, nasion, pasz, kwiatów, sprzedaż detaliczna: owoców, warzyw, chleba, ciast i wyrobów piekarniczych. W dworku na terenie spółdzielni prowadzona jest działalność hotelarska i gastronomiczna. W Chudobczycach znajduje się jezioro, w pobliżu którego funkcjonuje prowadzony przez Barkę ośrodek 12 domków letniskowych.

Stowarzyszenie oferuje miejsca noclegowe wraz z wyżywieniem dla osób bezdomnych, pomoc w odzyskaniu utraconych niezbędnych dokumentów oraz załatwianiu spraw urzędowych, porady i pomoc pracownika socjalnego, oferty pracy oraz wdrażanie elementów ekonomii społecznej i nowych form samozatrudnienia, współpraca z Poradnią Leczenia Uzależnień i Współuzależnienia. Stowarzyszenie oferuje więc pełną pomoc od wyjścia z uzależnienia i bezdomności do zdobycia pracy i samodzielnego mieszkania.



Fot.7 . Blok zamieszkany przez osoby bezdomne.



Fot.8 . Hotel prowadzony przez Spółdzielnię „Świt”



Fot.9 . Gospodarstwo prowadzone przez Spółdzielnię „Świt”



Fot. 10. Hoduje się tu m.in. ponad 300 owiec

Ostatnim odwiedzionym przez nas miejscem była Spółdzielnia Socjalna „Zielona Kłoda” w miejscowości Kłoda koło Leszna. Powstała z inicjatywy Powiatu Leszczyńskiego oraz Stowarzyszenia na Rzecz Aktywności Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych Ziemi Leszczyńskiej „Pro-Activ”. Spółdzielnia świadczy usługi porządkowe zarówno terenów zielonych jak i mieszkań, budowlane (malowanie, tapetowanie, układanie paneli) i opiekuńcze (robienie zakupów, przygotowywanie posiłków). Tworzy miejsca pracy dla osób długotrwale bezrobotnych i niepełnosprawnych.

W tym samym budynku co spółdzielnia socjalna ma swoją siedzibę także Centrum Integracji Społecznej w Kłodzie. Placówka przeznaczona jest dla 30 osób, które z powodu różnego rodzaju trudności życiowych typu: bezrobocie, niepełnosprawność, uzależnienia, konflikt z prawem znaleźli się w grupie osób nieaktywnych zawodowo i społecznie. W Centrum Integracji Społecznej na nowo odbywa się między innymi nabywanie umiejętności zawodowych oraz przyuczenie do zawodu, przekwalifikowanie lub podwyższanie kwalifikacji zawodowych.

W chwili obecnej, Centrum prowadzi cztery warsztaty tematyczne: budowlano-remontowy, ogrodniczy i pielęgnacji terenów zielonych, opieki nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi oraz warsztat rękodzieła. Co, ważne, uczestnicy warsztatów, pod okiem instruktora, świadczą te usługi jako firma społeczna działająca jak przedsiębiorstwo rynkowe. Praca uczestników warsztatów stanowi bardzo ważny element programu edukacyjnego i ma decydujący wpływ na ich skuteczną aktywizację zawodową oraz społeczną. CIS to instytucja, gdzie reintegracja społeczna i zawodowa odbywa się równolegle, dzięki czemu szansa na powrót do pełnienia przez uczestników ról społecznych i zawodowych jest zmaksymalizowana.



Fot.11. CIS w Kłodzie.



Fot.12. Warsztaty w CIS w Kłodzie.

W Polsce działa obecnie około 400 spółdzielni socjalnych. Na terenie działania Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku (Powiat Grodzki i Powiat Ziemski) działa aktualnie jedna spółdzielnia socjalna, która powstała w ubiegłym roku przy dofinansowaniu urzędu pracy.

Bezrobotny zamierzający założyć lub przystąpić do spółdzielni socjalnej może złożyć wniosek o przyznanie ze środków Funduszu Pracy jednorazowo środków na założenie lub przystąpienie do spółdzielni socjalnej, w tym na pokrycie kosztów pomocy prawnej, konsultacji i doradztwa związanych z podjęciem tej działalności. Maksymalna wysokość dotacji to czterokrotność przeciętnego wynagrodzenia (na dzień dzisiejszy to kwota 14.606,88 zł) dla jednego członka założyciela spółdzielni oraz trzykrotność przeciętnego wynagrodzenia (10.955,16 zł) dla jednego członka przystępującego do istniejącej już spółdzielni. Spółdzielnię zakłada minimum 5 osób, z czego co najmniej 50% osób będą stanowiły osoby wskazane w ustawie (bezrobotne, niepełnosprawne lub osoby, o których wspomina ustawa o zatrudnieniu socjalnym).

W Słupsku i Powiecie Słupskim, nie ma obecnie Centrów Integracji Zawodowej, w trakcie organizacji jest CIS-u w gminie Smołdzino.

Centrum Integracji Społecznej to jednostka organizacyjna, którą może utworzyć wójt, burmistrz, prezydent miasta lub organizacja pozarządowa, która służy reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem. Działalność CIS-ów obejmuje głównie warsztaty i szkolenia, umożliwiające zdobycie lub podwyższenie kwalifikacji zawodowych, praktyki i staże, a także indywidualne programy zatrudnienia socjalnego, dopasowane do możliwości i umiejętności uczestnika oraz udział w grupach wsparcia, grupach samopomocowych, zajęciach terapeutycznych, umożliwiających zdobywanie praktycznych, „życiowych” umiejętności, ułatwiających rozwiązywanie problemów osobistych i rodzinnych, wzmacniających motywację do zmiany własnego losu i umożliwiających codzienne funkcjonowanie w społeczeństwie. CIS ma przede wszystkim charakter edukacyjny – to głównie szkolenia i warsztaty zawodowe. Jednym z elementów programu edukacyjnego może być jednak działalność wytwórcza, handlowa, usługowa lub rolnicza jego uczestników. Najczęstszymi formami wybieranymi przez centra są usługi remontowo-budowlane, stolarskie, krawieckie, ślusarskie.

Dla uczestników CIS urząd pracy wypłaca tzw. świadczenia integracyjne finansowane z Funduszu Pracy wysokości 50% zasiłku dla bezrobotnych w pierwszym miesiącu, od 2-go do 12-go miesiąca 100 proc. zasiłku dla

bezrobotnych. Oprócz świadczenia integracyjnego uczestnikowi może być wypłacona motywacyjna premia integracyjna, która wynosi do 20 proc. świadczenia.

Bardzo ważne dla centrów jest wsparcie ze strony Powiatowych Urzędów Pracy, w zakresie specjalistycznego pośrednictwa pracy dla absolwentów CIS-u, ponieważ urzędy mają najlepsze rozeznanie na rynku pracy i kontakty z przedsiębiorcami.

Często absolwenci CIS-ów zakładają spółdzielnie socjalne, ponieważ przez rok uczestnictwa w zajęciach CIS-u osoby te mogą dobrze się poznać i może w tym czasie zrodzić się pomysł na wspólny biznes.

We wspieraniu takich przedsięwzięć dużą rolę może odegrać samorząd, zatrudniając członków spółdzielni np. przy remontach obiektów komunalnych, utrzymaniu miejskiej zieleni (jak to jest w Spółdzielni Socjalnej w Kłodzie) czy zawierając z nimi umowę na catering dla szkół czy jadłodajni dla ubogich. Pomaga w ten sposób spółdzielni przetrwać najtrudniejszy pierwszy okres działalności, umocnić i uwiarygodnić się na rynku.

Zarówno Centra Aktywizacji Zawodowej jak i Spółdzielnie Socjalne są dobrymi metodami na powrót na rynek pracy. Choć Centra Integracji Społecznej borykają się z kłopotami finansowymi i kadrowymi, obejmują swoją pracą „trudnych bezrobotnych”, lecz ich praca przynosi wymierne efekty, część ich uczestników usamodzielnia się, wracając na rynek pracy. Prowadzący CIS-y twierdzą, że jednym z warunków koniecznych do sprawnego działania jest bliska współpraca z Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Powiatowym Urzędem Pracy, lokalnym samorządem i biznesem. Z punktu widzenia urzędów pracy sprawnie działające Centra Integracji gwarantują, że nawet jeśli absolwent CIS-u nadal pozostanie klientem urzędu, to nie będzie to już ten sam klient co przed rokiem.

Marcin Horbowy